

Sygn. akt I ACa 763/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Maciej Dobrzyński

Sędzia SA Edyta Jefimko

Sędzia SO (del.) Katarzyna Kisiel (spr.)

Protokolant st. sekr. sąd. Joanna Baranowska

po rozpoznaniu w dniu 23 lutego 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki akcyjnej z siedzibą w C.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 13 czerwca 2014 r.

sygn. akt XXVI GC 198/12

1. ***oddala apelację;***

2. ***zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. na rzecz (...) spółki akcyjnej z siedzibą w C. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.***

Edyta Jefimko Maciej Dobrzyński Katarzyna Kisiel

Sygn. akt I ACa 763/15

UZASADNIENIE

Pozwem o zapłatę z dnia 12 stycznia 2011 r. (...) S.A. z siedzibą w C. wniósł o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, w którym Sąd nakaże (...) spółce z o.o. z siedzibą w K., aby zapłacił na jego rzecz kwotę 129.300,48 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty, a także koszty procesu, w tym koszty zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu nakazowym w dniu 25 stycznia 2011 r. Sąd Okręgowy w Katowicach uwzględnił w całości żądanie pozwu.

W zarzutach od nakazu zapłaty pozwany wniósł o uchylenie nakazu zapłaty i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 7.217 zł oraz kwoty 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Wyrokiem z dnia 13 czerwca 2014r. Sąd Okręgowy w Warszawie w pkt pierwszym uchylił nakaz zapłaty wydany przez Sąd Okręgowy w Katowicach XIII Wydział Gospodarczy w dniu 25 stycznia 2011r., sygn. akt XIII GNc 25/11 i zasądził od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. na rzecz (...) spółki Akcyjnej w C. kwotę 129.300,48 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 lutego 2011r. do dnia zapłaty. W pkt drugim w pozostałym zakresie powództwo oddalono, zaś w punkcie trzecim orzeczono, że całość kosztów procesu ponosi (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K., natomiast szczegółowe wyliczenie kosztów procesu należnych (...) spółce Akcyjnej w C. od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. pozostawiono referendarzowi sądowemu (k-494).

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

W dniu 6 września 2008 r. pozwany (jako zleceniodawca) zawarł z M. T. prowadzącą działalność gospodarczą pod firmą (...) (jako zleceniobiorcą) umowę o świadczenie usług doradczych. Jej przedmiotem było przygotowanie przez zleceniobiorcę, w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, pełnej dokumentacji do wniosku o współfinansowanie projektu zleceniodawcy „Innowacyjny zakład (...) w C.” z funduszy pomocowych pochodzących ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (w ramach konkursu zamkniętego bez preselekcji nr(...)) wdrażanego przez (...) Jednostkę Wdrażania Programów Unijnych).

Jak następnie ustalono, przedmiot umowy obejmował przygotowanie biznesplanu oraz wniosku aplikacyjnego, a także skompletowanie załączonych do niego dokumentów zgodnie z wytycznymi dla beneficjentów na dzień zamknięcia konkursu. Prace objęte przedmiotem umowy miały zostać zrealizowane najpóźniej do dnia poprzedzającego zakończenie naboru wniosków. Strony ustaliły, że wynagrodzenie zleceniobiorcy będzie obejmować, oprócz stałej kwoty w wysokości 25.000 zł + VAT za opracowanie biznesplanu oraz wniosku aplikacyjnego i skompletowanie załączników, premię za sukces w wysokości 3% wartości dotacji + VAT. Umowa precyzyjnie określała przesłanki zapłaty premii. Zgodnie z brzmieniem art. 8 pkt 1.3. oraz pkt 1.4 dodatkowe wynagrodzenie przysługiwało zleceniobiorcy za pozyskanie dotacji. Premia miała zostać wypłacona po zawarciu umowy o dofinansowanie, jak również w przypadku nie przystąpienia zleceniodawcy do jej podpisania pomimo zakwalifikowania projektu. Zgodnie z postanowieniami umowy zleceniodawca mógł odstąpić od realizacji umowy przed datą wykonania usługi gwarantującej zleceniobiorcy wynagrodzenie z umowy. W takim przypadku zobowiązany był pokryć koszty poniesione przez zleceniobiorcę w trakcie pracy nad wnioskiem, zgodnie z przedstawioną przez zleceniobiorcę kalkulacją kosztów, biorąc zwłaszcza pod uwagę czas pracy zleceniobiorcy. Wskazano także, że w umowie strony przewidziały, iż w przypadku jej błędów lub braków, zleceniobiorca będzie zobowiązany do ich usunięcia pod warunkiem uzyskania od zleceniodawcy pełnej informacji w tym zakresie nie później niż w ciągu 2 dni od dnia otrzymania przez zleceniodawcę pisemnego zawiadomienia Instytucji Oceniającej o stwierdzonych nieprawidłowościach. Obowiązek zleceniobiorcy do wniesienia niezbędnych poprawek nie dotyczył jednak załączników do wniosków o dofinansowanie, w szczególności zaświadczeń wymaganych przez Instytucję Wdrażającą bezpośrednio od zleceniodawcy. Ustalono również, że strony zobowiązały się do ścisłej współpracy opartej na wzajemnym zaufaniu.

Jak dalej podnoszono, zleceniobiorca wykonał przedmiot umowy w terminie. Spośród wszystkich projektów biorących udział w konkursie wniosek aplikacyjny przygotowany przez zleceniobiorcę uzyskał najwyższą ocenę (...) Jednostki Wdrażania Programów Unijnych i na podstawie uchwały Zarządu Województwa (...) nr (...) z dnia 15 grudnia 2009 r. został zakwalifikowany do dofinansowania w kwocie 3.532.800,00 zł.

Następnie pismem z dnia 11 marca 2010 r. nr (...). (...) (...)a Jednostka Wdrażania Projektów Unijnych przedstawiła zleceniodawcy listę dokumentów niezbędnych do zawarcia umowy o dofinansowanie oraz wezwała go do ich dostarczenia do dnia 26 marca 2010 r. Zleceniodawca został także poinformowany o konieczności dokonania zmian w złożonych dokumentach, w tym zmiany w umowie (...) sp. z o.o. w zakresie przedmiotu działalności spółki. Sąd Okręgowy ustalił, że o istniejących nieprawidłowościach zleceniodawca nie poinformował zleceniobiorcy. Z

powodu utraty zaufania do jego kompetencji samodzielnie dokonał korekty we wniosku aplikacyjnym i załączonych do niego dokumentach. Dokumenty złożone przez zleceniodawcę (harmonogram rzeczowo-finansowy realizacji projektu oraz harmonogram wydatków) zawierały błędy do usunięcia których (...) Jednostka Wdrażania Projektów Unijnych wzywała drogą korespondencji e-mail. Do końca 2010 r. pozwany nie zdążył poprawić wniosku. Wskazano następnie, że od 1 stycznia 2011 r. zmieniły się zasady przyznawania dofinansowania na terenie województwa (...), wobec czego wniosek pozwanego został cofnięty do ponownej oceny formalnej oraz merytorycznej i był traktowany jako na nowo złożony.

Pismem zaś z dnia 14 września 2010 r. zleceniobiorca wezwał zleceniodawcę do zawarcia umowy o dofinansowanie w terminie 14 dni oraz do niezwłocznego przekazania informacji o tym fakcie zleceniobiorcy. Zleceniobiorca zastrzegł, że w przypadku przekroczenia przez zleceniodawcę terminu wyznaczonego przez zleceniobiorcę na dzień 28 września 2010 r., wystawi fakturę VAT na kwotę 3 % wartości dotacji tytułem premii za sukces. W dniu 2 grudnia 2010 r. zleceniobiorca wystawił zleceniodawcy fakturę VAT nr (...) na kwotę 129.300,48 zł płatną do dnia 16 grudnia 2010 r.

Jak dalej podnoszono, na podstawie umowy windykacji powierniczej nr (...) z dnia 25 sierpnia 2010 r. wraz z załącznikiem nr(...) oraz dokumentu cesji wierzytelności z dnia 6 grudnia 2010 r., w dniu 6 grudnia 2010 r. powód nabył od zleceniobiorcy wierzytelność wynikającą z faktury VAT nr (...) w wysokości 129.300,48 zł. Pismem z dnia 20 grudnia 2010 r. powód poinformował pozwanego o cesji wierzytelności oraz wezwał go do zapłaty kwoty 129.300,48 zł w terminie trzech dni od dnia otrzymania pisma. Pismem z dnia 3 stycznia 2011 r. pozwany odmówił spełnienia świadczenia.

Zdaniem Sądu Okręgowego powództwo w znacznej części zasługiwało na uwzględnienie. Wskazano, że powód domagał się zapłaty od pozwanego kwoty 129.300,48 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty tytułem należności za świadczenie usług doradczych przez M. T. prowadzącą działalność gospodarczą pod firmą (...), argumentując, że powód nabył wierzytelność na podstawie umowy windykacji powierniczej nr (...) z dnia 25 sierpnia 2010 r. wraz z załącznikiem nr(...) oraz dokumentu cesji wierzytelności z dnia 6 grudnia 2010 r.

Zdaniem Sądu między stronami nie było sporne, że pozwany w dniu 6 września 2008 r. zawarł z M. T. umowę o świadczenie usług doradczych, którą zakwalifikowano jako umowę określoną w art. 750 k.c.

Zwrócono uwagę następnie, że pozwany wnosząc o oddalenie powództwa wskazywał na brak przesłanek do zapłaty premii za sukces i podnosił, że zleceniobiorca w sposób nienależyty wykonał swoje zobowiązanie, co znacznie opóźniło podpisanie umowy o dofinansowanie i naraziło pozwanego na szkodę.

W uznaniu Sądu I instancji okoliczności, na które wskazywał pozwany, nie znalazły potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym, wskazując przy tym, że dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy niezbędne było dokonanie prawidłowej wykładni umowy zgodnie z dyrektywami zawartymi w art. 65 § 2 k.c. Wskazano, że w niniejszej sprawie bezspornym było, iż wniosek aplikacyjny przygotowany przez zleceniobiorcę uzyskał dofinansowanie w wysokości 3.532.800,00 zł., powołując się na zeznania świadka M. T., z których wynikało, że pozwany aplikował o taką kwotę i ją otrzymał. Jak następnie podnoszono po wstępnej weryfikacji złożonego przez pozwanego wniosku, przeprowadzona została szczegółowa kontrola, która ujawniła istnienie w nim pewnych nieprawidłowości. W ocenie Sądu I instancji biorąc pod uwagę treść postanowień umowy o świadczenie usług doradczych zleceniodawca powinien był poinformować zleceniobiorcę o ich zaistnieniu i podjąć ścisłą współpracę w celu ich usunięcia.

Jak wynikało z zebranego materiału dowodowego w szczególności zeznań M. T. i zeznań R. J. zleceniodawca nie przekazał zleceniobiorcy informacji o błędach znajdujących się w dokumentach i uniemożliwił mu tym samym ich naprawienie. Wskazano również, że już po ogłoszeniu wyników konkursu zleceniodawca nie kontaktował się ze zleceniobiorcą, choć ten wielokrotnie deklarował pomoc w usunięciu ewentualnych nieprawidłowości. Pozwany wskazał, że zaniechał kontaktu ze zleceniobiorcą i samodzielnie uzupełniał dokumenty aplikacyjne ponieważ utracił zaufanie do M. T..

W ocenie Sądu Okręgowego taka okoliczność nie uzasadniała postawy zleceniodawcy, wskazując, że umowa o świadczenie usług doradczych nie została przez niego wypowiedziana i w konsekwencji nadal wiązała go ze zleceniobiorcą. W związku z powyższym pozwany powinien był stosować się do jej postanowień, a co za tym idzie informować zleceniobiorcę o wszelkich nieprawidłowościach i żądać ich usunięcia. Jak dalej wskazywano, umowa przewidywała, że zleceniobiorcy nie można postawić zarzutu braku należytej staranności przy realizacji prac, jeżeli okoliczności te wynikają z niezgodnionej ze zleceniobiorcą ingerencji w przygotowane przez niego dokumenty. Podniesiono również, że zleceniodawca, który samodzielnie wprowadził zmiany do wniosku aplikacyjnego, choć jak sam podkreślał nie miał ani wiedzy ani doświadczenia w ubieganiu się o dofinansowanie pochodzące ze środków unijnych, nie mógł obciążać zleceniobiorcy negatywnymi konsekwencjami swoich działań.

O braku należytej staranności pozwanego zdaniem Sądu I instancji świadczył fakt, że zmiana umowy spółki związana z niewielką modyfikacją przedmiotu jej działalności, trwała blisko rok. Co więcej, jak wynikało z zeznań pracownika (...) Jednostki Wdrażania Projektów Unijnych R. P., pozwany nie wprowadzał wszystkich postulowanych przez instytucję poprawek. Podejmował działania ze znacznym opóźnieniem, co wiązało się z przedłużeniem procedury weryfikacyjnej. Wskazywano także, że pomimo wielokrotnych upomnień pracowników nadzorujących projekt pozwany nie kontaktował się z nimi dostatecznie często, praktycznie nie było z nim kontaktu i nie stosował się do ich wskazówek. Argumentowano następnie, że biorąc pod uwagę fakt, iż procedura otrzymywania dotacji unijnych jest czasochłonna i skomplikowana, a regulujące ją przepisy prawne często zmieniane, bierna postawa pozwanego dodatkowo zwiększała ryzyko i zmniejszała szanse na otrzymanie dofinansowania w pierwotnie przewidzianej wysokości.

W ocenie Sądu I instancji, to brak należytej staranności w działaniach pozwanego doprowadził do braku możliwości zawarcia umowy o dofinansowanie w kwocie 3.532.800,00 zł. Zleceniobiorcy nie można postawić zarzutu nienależytego wykonania świadczenia, z uwagi na fakt, że zleceniodawca nie spełnił obowiązków ciążących na nim na mocy umowy o świadczenie usług doradczych. Nie informował zleceniobiorcy o konieczności wprowadzenia zmian w złożonej dokumentacji, chociaż miał pełną wiedzę na ten temat i powinien był współpracować ze zleceniobiorcą w celu usunięcia wszelkich nieprawidłowości. Wskazano również, że zleceniobiorca był wprawdzie zobowiązany do starannego działania i deklarował, że posiada wiedzę i doświadczenie niezbędne do prawidłowego wykonania świadczenia, ale biorąc pod uwagę treść umowy stwierdzono, że strony dopuszczały możliwość usuwania błędów oraz uzupełniania braków w przygotowanym przez zleceniobiorcę wniosku. Zwrócono przy tym uwagę na specyfikę procedury przyznawania dotacji ze środków unijnych podnosząc, że wnioski poddawane są wieloetapowej weryfikacji, zaś przepisy prawne regulujące ten złożony proces są często zmieniane. Wprowadzanie zmian w złożonej dokumentacji jest akceptowalne i często niezbędne do otrzymania przyznanej dotacji.

W świetle powyższych ustaleń przyjęto, że zleceniobiorca nie ponosił także odpowiedzialności za zmniejszenie kwoty dotacji, bowiem ta okoliczność wynikała ze zmiany przepisów dotyczących pomocy unijnej. W ocenie Sądu Okręgowego to działania pozwanego doprowadziły do przedłużenia procedury weryfikacji jego wniosku aplikacyjnego i w konsekwencji zawarcia umowy o dofinansowanie po 1 stycznia 2011 r., kiedy wniosek został cofnięty do ponownej oceny formalnej i merytorycznej, a następnie został uznany jako nowy wniosek na nowy projekt

Sąd I instancji zwrócił uwagę także, że pozwany w toku procesu podnosił, iż z powodu utraty zaufania do M. T., podjął próbę uzupełnienia wniosku na własną rękę. Zdaniem Sądu jednakże z uwagi na fakt, że pozwany nie posiadał fachowej wiedzy, w związku z czym samodzielne próby uzupełnienia wniosku spowodowały wydłużenie całej procedury przyjmując, że to pozwany ponosi odpowiedzialność za brak podpisania umowy o dofinansowanie przed 1 stycznia 2011 r. Argumentowano, że skoro pozwany podjął się działań nie mając w tym zakresie doświadczenia i jednocześnie zrezygnował z pomocy M. T., to nie mógł następnie zarzucać jej nienależytego wykonania umowy. W zaistniałej sytuacji zdaniem Sądu Okręgowego, jeśli nie wypowiedział umowy z powodu utraty do niej zaufania, powinien respektować jej postanowienia. Zwrócono również uwagę, że pozwany podejmując próbę poprawy wniosku o dofinansowanie, czynił to w sposób wyjątkowo nieudolny, co potwierdziły zeznania świadka R. P., która zeznała, że praktycznie nie było kontaktu z pozwanym, mimo że był ponaglany, aby złożył załączniki we wrześniu. Przypomniano

także, że pozwany już w marcu 2010 r. wiedział w jakim zakresie wnioski wymaga poprawy. Z jednej zatem strony nie zamierzał angażować M. T. w pomoc w poprawieniu wniosku, z drugiej natomiast strony, sam czynił to wyjątkowo opieszale. Z tego też względu uznano, że z przyczyn, za które on ponosi odpowiedzialność umowa o dofinansowanie nie została podpisana na kwotę 3.532.800,00 zł. Uwzględniając zatem treść art. 6 pkt 1.4 umowy o świadczenie usług doradczych, w uznaniu Sądu Okręgowego powodowi należała się premia za sukces w kwocie 129.300,48 zł, ponieważ mimo zaklasyfikowania projektu przygotowanego przez M. T. do dofinansowania w kwocie 3.532.800,00 zł, pozwany nie przystąpił do podpisania umowy o dofinansowanie, z powodu okoliczności, za które ponosi odpowiedzialność.

Następnie Sąd I instancji odniósł się także do podniesionego przez pozwanego zarzutu potrącenia, wskazując, że oświadczenie o potrąceniu pozwany zgłosił dopiero po doręczeniu mu odpisu pozwu i nakazu zapłaty, a w związku z tym obowiązywały go ograniczenia dowodowe przewidziane w art. 493 § 3 k.p.c. Podniesiono przy tym, że zgodnie z treścią art. 493 § 3 k.p.c. do potrącenia mogą być przedstawione tylko wierzytelności udowodnione dokumentami, o których mowa w art. 485 k.p.c. Dokumentów takich w celu udowodnienia wierzytelności zgłoszonej do potrącenia pozwany nie przedstawił (np. dokumentu urzędowego, zaakceptowanego przez dłużnika rachunku, wezwania dłużnika do zapłaty i pisemnego oświadczenia dłużnika o uznaniu długu, zaakceptowanego przez dłużnika żądania zapłaty, zwróconego przez bank i nie zapłaconego z powodu braku środków na rachunku bankowym). Wskazano również, że w przypadku zgłoszenia zarzutów od nakazu zapłaty opartych na zarzucie potrącenia, obowiązkiem sądu w pierwszej kolejności jest zbadanie, czy na poparcie tego zarzutu pozwany przedłożył dokumenty oraz czy dokumenty te spełniają stawiane im w art. 485 k.p.c. wymogi. Podniesiono, że treść art. 493 § 3 k.p.c. w przypadku niezłożenia dokumentów wskazanych w art. 485 k.p.c. powoduje wyłączenie mocą przepisu prawa procesowego na czas trwania postępowania nakazowego możliwości wywołania materialnoprawnego skutku oświadczenia woli o potrąceniu. Argumentowano następnie, że ze względu na to, iż wykazanie istnienia wierzytelności zgłoszonej przez pozwanego do potrącenia przy użyciu innych dokumentów niż wymienionych w art. 485 k.p.c. nie było dopuszczalne, to Sąd nie mógł badać merytorycznie zgłoszonego nie przed wszczęciem procesu, ale dopiero w jego toku, zarzutu potrącenia. Z powyższych przyczyn Sąd Okręgowy nie uwzględnił podniesionego przez pozwanego zarzutu potrącenia.

Odnosząc się do kwestii żądania odsetek ustawowych podniesiono, że w ocenie Sądu wystawienie faktury VAT przez M. T. było przedwczesne. Nie ulegało bowiem wątpliwości, że z uwagi na zmianę przepisów prawnych dotyczących zasad przyznawania pomocy publicznej, umowę o dofinansowanie w kwocie pierwotnie przyznanego dofinansowania pozwany mógł podpisać najpóźniej w dniu 31 grudnia 2010 r. Dopiero po tym terminie powód mógł skutecznie żądać zapłaty wynagrodzenia przewidzianego w art. 6 pkt 1.4 umowy. Stąd też Sąd Okręgowy uznał, że popadł w on opóźnienie w spełnieniu świadczenia od następnego dnia po dniu doręczenia mu odpisu pozwu wraz z nakazem zapłaty, co nastąpiło w dniu 23 lutego 2011 r. Wobec czego zasądzono odsetki ustawowe od uwzględnionej kwoty od dnia 24 lutego 2011 r., stosownie do

art. 481 § 1 k.c. Natomiast żądanie zapłaty odsetek ustawowych za wcześniejszy okres oddalono, jako nieuzasadnione. Powyższe względy zadecydowały o tym, że na podstawie art. 496 k.p.c. orzeczono jak punktach 1 i 2 wyroku.

Natomiast o kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

w zw. z art. 100 k.p.c., z kolei na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. powierzono szczegółowe wyliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu.

Od wyroku Sądu I instancji apelację wniosła strona pozwana, zaskarżając orzeczenie w części, tj. w zakresie pkt 1 i 3 i zarzucając mu:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego, które miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, a to:

-art. 471 kc i art. 361 kc poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie poprzez przyjęcie, iż poczynione przez M. T. błędy w trakcie sporządzania wniosku o współfinansowanie z funduszy pomocowych pochodzących ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w zakresie błędnego zakwalifikowania wydatków na środki transportu nie stanowiły przyczyny opóźnienia w zawarciu umowy o dofinansowanie z (...) oraz zmniejszenia pierwotnie wnioskowanej kwoty dofinansowania z 3.532.800 zł do 2.944.000 zł i nie stanowią podstawy do

formułowania roszczeń z tytułu nienależytego wykonania umowy przez M. T. bowiem pozwana w momencie powzięcia wiedzy o poczynionych przez M. T. błędach w przygotowanym przez nią w ramach umowy o świadczenie usług doradczych z dnia 6 września 2008r. wniosku o dofinansowanie winna poinformować M. T. o ww. fakcie w związku z postanowieniami ww. umowy i wówczas błędy zostałyby naprawione we właściwym czasie umożliwiającym podpisanie umowy o dofinansowanie na kwotę pierwotnie przyznaną tj. 3.532.800 zł, tymczasem Sąd I instancji pominął całkowicie okoliczność, że najważniejszą czynnością jaka pozwana spółka winna dokonać celem naprawy błędów określonych we wniosku była zmiana umowy spółki w zakresie wykreślenia z (...) spółki zapisu dotyczącego przedmiotu działalności;

-art. 65 kc w zw. z art. 3 ust. 6 lit. f umowy o świadczenie usług doradczych z dnia 6 września 2008r. poprzez ich błędna wykładnię, zgodnie z którymi M. T. nie można postawić zarzutu braku należytej staranności przy realizacji prac jeżeli te okoliczności wynikające ze zmian dokonywanych samodzielnie przez pozwaną w dokumentach przekazywanych przez M. T. będących finalnym produktem realizowanej przez nią umowy i uznanie, że wobec faktu, iż pozwana samodzielnie podjęła się zmiany umowy spółki w ramach usunięcia stwierdzonych przez (...) w sporządzonym we wniosku o dofinansowanie błędów M. T. to ww. przepis stanowi podstawę niemożności formułowania przez pozwaną roszczeń względem M. T. z tytułu nienależytego wykonania umowy, polegającego na niewłaściwym zakwalifikowaniu wydatków na środki transportu we wniosku o dofinansowanie i powodującego w konsekwencji konieczność zmiany umowy spółki przez pozwaną na etapie weryfikowania wniosku, która odłożyła w czasie podpisanie umowy o dofinansowanie;

-art. 45 ust. 1 ustawy z dnia 2 kwietnia 1997r. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności poprzez pozbawienie pozwanej prawa do rzetelnego i równego procesu na skutek rozpoznania przedmiotowej sprawy w trybie postępowania nakazowego, pomimo, że nie istniały przesłanki do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym;

2) naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie w niniejszym postępowaniu, a to:

-art. 485§2a kpc wskutek jego błędnego zastosowania poprzez rozpoznanie sprawy w trybie postępowania nakazowego pomimo tego, że nie istniały przesłanki do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym;

-art. 486§1 kpc wskutek jego niezastosowania poprzez rozpoznanie niniejszej sprawy w trybie postępowania nakazowego pomimo, że nie istniały przesłanki do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym;

-art. 493§ 3 kpc poprzez jego zastosowanie i niezbadanie przez Sąd I instancji merytorycznie zgłoszonego przez pozwaną zarzutu potrącenia skoro wierzytelność zgłoszona przez pozwaną do potrącenia nie została wykazana dokumentami o których mowa w art. 485 kpc i w konsekwencji nieuwzględnianie zarzutu potrącenia pozwanej podczas gdy nie istniały przesłanki do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, a Sąd I instancji winien rozpoznać sprawę na dalszym etapie postępowania z pominięciem rygorów postępowania nakazowego;

-art. 233§1 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i przyjęcie, że poczynione przez M. T. błędy w trakcie sporządzania wniosku o współfinansowanie z funduszy pomocowych pochodzących ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w zakresie błędnego zakwalifikowania wydatków na środki transportu nie stanowiły przyczyny opóźnienia w zawarciu umowy o dofinansowanie z (...) oraz zmniejszenia pierwotnie wnioskowanej kwoty i nie stanowią podstawy do formułowania roszczeń z tytułu nienależytego wykonania umowy przez M. T. bowiem pozwana w momencie powzięcia wiedzy o poczynionych przez M. T. błędach w przygotowanym przez nią w ramach umowy o świadczenie usług doradczych wniosku o dofinansowanie winna poinformować M. T. o ww. fakcie w związku z postanowieniami ww. umowy i wówczas błędy zostałyby naprawione we właściwym czasie umożliwiającym podpisanie umowy o dofinansowanie na kwotę pierwotnie przyznaną, tymczasem sąd instancji całkowicie pominął okoliczność, iż najważniejszą czynnością jaka pozwana spółka winna dokonać celem poprawy błędów określonych we wniosku była zmiana umowy spółki w zakresie wykreślenia z (...) spółki zapisu dotyczącego przedmiotu działalności.

Wskazując na powyższe zarzuty wniesiono o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 1 i 3 poprzez oddalenie powództwa w całości ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji;
- 2) zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania według norm przepisanych za I i II instancję w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie, co skutkowało jej oddaleniem.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i w tym kontekście dokonał również prawidłowej subsumpcji i wykładni przepisów prawa, dokonane zaś przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne i rozważania prawne uznano jako własne.

Przechodząc następnie do analizy zarzutów podniesionych przez stronę pozwaną w apelacji, to należy wskazać, iż w żadnym stopniu nie podlegały one uwzględnieniu.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia Sądu Okręgowego, że nie było żadnej wątpliwości, iż pozwana zawarła z poprzednikiem prawnym powoda M. T., prowadzącą działalność gospodarczą pod firmą (...) umowę o świadczenie usług doradczych, której przedmiotem było zlecenie przygotowania pełnej dokumentacji do wniosku o współfinansowanie z funduszy Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach konkursu wdrażanego przez (...) Jednostkę Wdrażania Programów Unijnych. Treść umowy z której wynikała wysokość wynagrodzenia zleceniobiorcy oraz autentyczność tego dokumentu również nie były kwestionowane. Bezspornym było także, że opracowany przez zleceniobiorcę wniosek aplikacyjny pozwanej uzyskał w konkursie najwyższą ocenę (...) Jednostki Wdrażania Projektów Unijnych i uchwałą Zarządu Województwa (...) z dnia 15 grudnia 2009 r. został zakwalifikowany do dofinansowania w kwocie 3.532.800,00 zł.

W uznaniu Sądu Apelacyjnego, na co zasadnie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, zleceniobiorca wykonał swoje zobowiązanie z należytą starannością, przez co w żadnym razie nie ponosi on odpowiedzialności na podstawie art. 471 k.c. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie jednoznacznie wskazał, iż zleceniobiorcy nie można było przypisać winy za niepodpisanie umowy o dofinansowanie w kwocie 3.532.800,00 zł, a okoliczność ta w pełni obciąża pozwaną. Na podstawie bowiem umowy o świadczenie usług doradczych zawartej pomiędzy zleceniobiorcą, a zleceniodawcą ustalano konkretne zasady współpracy w tym obowiązek zleceniodawcy powiadomienia zleceniobiorcy o konieczności uzupełnienia niezbędnej dokumentacji.

Bezspornym w przedmiotowej sprawie było również, iż pismem z dnia 11 marca 2010 r. (...) Jednostka Wdrażania Projektów Unijnych przedstawiła stronie pozwanej listę dokumentów niezbędnych do zawarcia umowy o dofinansowanie i wezwała ją do ich dostarczenia do dnia 26 marca 2010 r. Nadto pozwana została wezwana do zmiany w umowie spółki, w zakresie przedmiotu działalności spółki. Poza sporem było, że pozwana nie sprostала obowiązkowi poinformowania zleceniobiorcy o powyższych zaleceniach Komisji Kwalifikacyjnej, przez co naruszyła postanowienia umowy o świadczenie usług doradczych. W związku z powyższym uprawione jest postawienie tezy, że to pozwany w zasadzie doprowadził do sytuacji, w której podpisanie umowy o dofinansowanie stało się niemożliwe, gdyż blisko rok samodzielnie uzupełniał zalecenia (...) Jednostki Wdrażania Projektów Unijnych, czyniąc to bez wiedzy i merytorycznego kierownictwa zleceniobiorcy. Ponadto przedmiotowy zarzut poznanej dotyczący naruszenia art. 471 kc nie zasługiwał na uwzględnienie również ze względu na brak jakichkolwiek uwag pozwanej kierowanych pod adresem zleceniobiorcy co do rzetelności i jakości świadczonych usług.

Niezależnie od wszystkiego z uwagi na fakt, że do umowy o świadczenie usług stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu, to w myśl art. 746 § 1 k.c. pozwana miała możliwość do wypowiedzenia umowy, jednakże nie złożyła

oświadczenia o wypowiedzeniu umowy, a dopiero w toku procesu podniosła zarzuty niewłaściwego wykonywania umowy przez zleceniobiorcę, a co prawidłowo ocenił Sąd I instancji jako nieuzasadnione.

W związku z powyższym w stosunku do zleceniobiorcy nie można w żadnym razie stosować reżimu odpowiedzialności kontraktowej, przewidzianej w treści art. 471 k.c., gdyż w przedmiotowej sprawie nie zostały spełnione przesłanki tejże odpowiedzialności. Zarzuty strony pozwanej zatem dotyczące naruszenia przez Sąd I instancji norm zawartych w treści art. 471 kc oraz 361 kc w świetle powyższego wyводу w żadnym stopniu nie zasługiwały na uwzględnienie.

Przechodząc następnie do analizy kolejnego zarzutu zawartego w apelacji, to w ocenie Sądu Odwoławczego również nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut strony pozwanej dotyczący naruszenia przez Sąd I instancji treści art. 65 § 2 k.c., gdyż jak wynika z wnikliwego uzasadnienia orzeczenia - dokonano prawidłowej wykładni oświadczeń woli stron przedmiotowej umowy, a Sąd w swych ustaleniach odwołał się przede wszystkim do celu powstałej więzi obligacyjnej oraz specyfiki materii będącej przedmiotem umowy. Sąd Okręgowy zasadnie przy tym zwrócił uwagę, że uwarunkowania wynikające z poziomu złożoności i skomplikowania procedury kwalifikacji wniosków do otrzymania dofinansowania w pełni korespondują z zapisem art. 3 pkt. 11 przedmiotowej umowy, który dopuszczał możliwość w toku procesu badania wniosku czynienia przez zleceniobiorcę poprawek lub uzupełnień do dokumentacji aplikacyjnej. Słusznie zwrócono uwagę, że obowiązek zleceniobiorcy w powyższym zakresie aktualizował się dopiero wtedy, gdy zleceniodawca wywiązał się z obowiązku pełnego poinformowania zleceniobiorcy o zakresie wymaganych poprawek. Jak wynika z powyższego, treść umowy jednoznacznie wskazywała, że pozwana miała świadomość tego, że procedura kwalifikacyjna jest dość skomplikowana i w związku z tym należało uznać, że pozwana w zasadzie godziła się z ewentualną koniecznością dokonywania zmian i nanoszenia poprawek w dokumentacji aplikacyjnej.

Zgodzić się zatem należało z Sądem I instancji, że kwestia wynagrodzenia zleceniobiorcy została określona w art. 6 pkt. 1.3-1.4, jako „premija za sukces” w wysokości 3 % uzyskanej dotacji, gdzie wskazano, że przysługiwała zleceniobiorcy także w przypadku nie przystąpienia zleceniodawcy do podpisania umowy o dofinansowanie, pomimo zakwalifikowania projektu do dofinansowania - co bezspornie nastąpiło. Można przy tym postawić tezę, że gdyby pozwana poinformowała zleceniobiorcę o obowiązku uzupełnienia braków formalnych wniosku, to umowa o dofinansowanie w kwocie 3.532.800,00 zł zostałaby niewątpliwie zawarta, przez co strona pozwana otrzymałaby dofinansowanie w wysokości wnioskowanej kwoty.

Odnosząc się następnie do kolejnych zarzutów strony pozwanej zawartych w apelacji, a dotyczących naruszenia przepisów prawa procesowego, to również w żadnym stopniu nie podlegały one uwzględnieniu. W pierwszej kolejności należało się odnieść do niezasadnego, zdaniem pozwanej, wydania przez Sąd I Instancji nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym wobec braku podstaw do wydania nakazu zapłaty w tym trybie. W uznaniu Sądu Apelacyjnego jednakże nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym został wydany prawidłowo na podstawie dokumentów określonych w art. 485 § 2a k.p.c., tj. umowy o świadczenie usług doradczych, dowodu spełnienia wzajemnego świadczenia niepieniężnego oraz dowodu doręczenia dłużnikowi faktury VAT. Jako dowód spełnienia świadczenia niepieniężnego powódka, powołała uchwałę nr (...) Zarządu Województwa (...) z dnia 15 grudnia 2009 r., na podstawie której wniosek aplikacyjny pozwanej został zakwalifikowany do dofinansowania w kwocie 3.532.800,00 zł. Mając powyższe na względzie, należało uznać, że w przedmiotowej sprawie została spełniona przesłanka z 485 § 2a k.p.c., co uzasadniało tryb nakazowy. Stąd również zgłaszany w zarzutach od nakazu zapłaty zarzut potrącenia jako nie poparty wymaganymi dokumentami nie mógł być rozważany, na co zresztą zasadnie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, podnosząc, że zgodnie z treścią art. 493 § 3 k.p.c. do potrącenia mogą być przedstawione tylko wierzytelności udowodnione dokumentami, o których mowa w art. 485 k.p.c. Dokumentów takich w celu udowodnienia wierzytelności zgłoszonej do potrącenia pozwany natomiast nie przedstawił co spowodowało wyłączenie mocą przepisu prawa procesowego na czas trwania postępowania nakazowego możliwości wywołania materialnoprawnego skutku oświadczenia woli o potrąceniu.

W związku z powyższym zarzuty strony pozwanej dotyczące naruszenia norm zawartych w treści art. 485§2a kpc, art. 486§1 kpc oraz art. 493§3 kpc również należało uznać jako nieuzasadnione i nie poparte przekonującymi argumentami.

Za nietrafny uznać należało także zarzut pozwanej dotyczący naruszenia przepisów prawa procesowego w kwestii przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów z art. 233 § 1 k.p.c.

Swobodna ocena dowodów odnosi się bowiem do wyboru określonych środków dowodowych i do sposobu ich przeprowadzenia. Mają być one ocenione konkretnie i w związku z całym zebraniem materiałem dowodowym. Granice swobodnej oceny dowodów wyznaczają, m.in. czynniki: logiczny oraz ustawowy. Czynniki logiczny oznacza, że sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych, a wnioski te muszą stanowić logiczną całość. Sąd winien w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważyć materiał dowodowy jako całość, dokonać wyboru określonych środków dowodowych oraz wając ich moc oraz wiarygodność, odnieść je do pozostałego materiału dowodowego. Czynniki ustawowy oznacza, iż ocena dowodów musi odpowiadać warunkom określonym przez prawo procesowe. Oznacza to, że Sąd może oprzeć swe przekonanie jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych, z zachowaniem wymagań dotyczących źródeł dowodzenia oraz zasady bezpośredniości.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w żadnej mierze nie sposób zgodzić się z zarzutami pozwanej dotyczącymi przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. Słusznie bowiem Sąd I instancji ustalił i przyjął, że pozwana sama podejmując się uzupełniania braków wniosku aplikacyjnego, czego bezpośrednim skutkiem była zwłoka w zadośćuczynieniu wezwaniu jednostki wdrażającej doprowadziła do przyznania dofinansowania na niższym poziomie. Odnosząc się następnie do argumentów strony pozwanej podnoszonych kilkakrotnie w apelacji, a dotyczących zeznań świadka R. P., która zeznała, że „wciągnięcie projektu na listę nie jest równoznaczne z podpisaniem umowy o dofinansowanie” i w tym kontekście zarzutu pozwanej niewykazania spełnienia świadczenia przez zleceniobiorcę, to przedmiotowy zarzut również jest nieuzasadniony. Zdaniem Sądu Apelacyjnego z powyższych zeznań wynikało bowiem, że bez wciągnięcia projektu na listę nie było możliwe w dalszej kolejności podpisanie umowy o dofinansowanie, a zatem wciągnięcie na listę było warunkiem koniecznym otrzymania dofinansowania. W związku z powyższym zgodzić się należało z Sądem I instancji, że po wstępnej analizie dokumentów aplikacyjnych i po wyborze najlepszego wniosku aplikacyjnego, dokonywana była dalsza formalna procedura, po której w razie pozytywnej weryfikacji dochodziło do zawarcia umowy i przyznania dofinansowania. Utrata zaufania do zleceniobiorcy zatem w żadnym stopniu nie uzasadniała podejmowanych przez pozwaną samodzielnie działań, mających charakter ingerencji w dokumenty aplikacyjne. W ocenie Sądu Apelacyjnego jeśli natomiast braki zostałyby uzupełnione w terminie, a wszystko na to wskazuje, że tak mogłoby się wydarzyć chociażby poprzez przyznanie dofinansowania na wstępnym etapie badania wniosku aplikacyjnego na najwyższym poziomie, pozwana zapewne uzyskałaby dofinansowanie w wysokości wnioskowanej kwoty. Zgodnie z treścią art. 6 pkt 1.3-1.4 umowy o świadczenie usług zawartej pomiędzy zleceniobiorcą, a zleceniodawcą – „ premia za sukces” w wysokości 3% pozyskanej dotacji przysługiwała zleceniobiorcy także w przypadku nie przystąpienia zleceniodawcy do podpisania umowy o dofinansowanie. W związku z powyższym, skoro możliwym było obiektywnie zawarcie umowy o dofinansowanie przez rok 2011, w którym to następnie przepisy dotyczące przyznawania dofinansowań uległy zmianie, to roszczenie powoda o zapłatę kwoty 129.300,48 zł jako stanowiącej równowartość 3% z kwoty 3.532.800 zł było w oparciu o treść art. 6 pkt 1.3 umowy o świadczenie usług jak najbardziej uzasadnione.

Reasumując, w świetle powyższych wywodów apelacja strony pozwanej podlegała oddaleniu.

Oddalenie apelacji uzasadniało również wnioski powoda o obciążenie strony pozwanej kosztami postępowania apelacyjnego. Na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i przy zastosowaniu § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, Sąd Apelacyjny zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2700 zł, na którą złożyła się należność za udział zawodowego pełnomocnika w postępowaniu przez Sądem Apelacyjnym w stawce minimalnej przewidzianej dla spraw o zapłatę oraz podanej w apelacji wartości przedmiotu zaskarżenia.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

SSO Katarzyna Kisiel SSA Maciej Dobrzyński SSA Edyta Jefimko